

CZY PRAWDA JEST JEDNA?

1. *Prawda jako autentyczność danej rzeczywistości, jako zgodność rzeczy z jej ideałem.*

Prawda w tym sensie nie jest jedna, ponieważ rzeczy są różne, różna jest ich istota.

Rzecz nie jest sobą, a więc nie jest prawdziwą, gdy traci swoją istotę, albo kiedy tylko ma pozory tego, czym być powinna, a w rzeczywistości jest czymś innym.

Można by więc powiedzieć, że tzw. prawda ontologiczna nie jest jedna.

2. *Prawda metafizyczna, tzn. prawda jako rzeczywistość bez względu na jej istotę.*

Biorąc pod uwagę prawdę rozumianą jako rzeczywistość akcentujemy jedynie jej aspekt egzystencjalny. Prawdą jest tu to, co istnieje. Nieprawdą jest to, co nie istnieje.

Prawda jako istniejąca rzeczywistość jest jedna. Jej bowiem alternatywą jest nieprawda, a więc to, co nie istnieje.

Choć można tu mówić o rzeczywistości przynajmniej w dwójakim sensie. O rzeczywistości aktualnej i o rzeczywistości możliwej. W filozofii klasycznej pojęcie realności wykracza poza ramy pojęcia rzeczywistości aktualnej.

Przy tym poszerzonym rozumieniu rzeczywistości moglibyśmy nadal twierdzić, że prawda jest jedna, ponieważ rzeczywistość istniejąca jest jedna. Jednakże rzeczywistość istniejąca nie pokrywa się z rzeczywistością istniejącą aktualnie. W ten sposób do pojęcia prawdy ontycznej, metafizycznej wprowadzamy parametr czasu, albo lepiej powiedziawszy, uniezależniamy się od wiązania prawdy z określonym rodzajem czasu, np. z czasem teraźniejszym lub przeszłym. Takie wiązanie prawdy z jednym z tych czasów sprawia, że w płaszczyźnie prawdy logicznej powstaje tendencja do mówienia o względności prawdy.

3. *Prawda jako właściwość twierdzenia, gdy jest zgodne z określonym stanem rzeczy.*

Powstaje pytanie, czy spośród różnego rodzaju twierdzeń wypowiedzianych na temat rzeczywistości tylko jedno, czy też więcej może być prawdziwymi?

Na pewno gdy chodzi o twierdzenia dotyczące istnienia, tylko jedno z nich może być prawdziwe, a mianowicie to, które stwierdza, że to oto, że ta oto rzecz czy osoba jest rzeczywistością istniejącą, i tak naprawdę jest. Wszystkie inne twierdzenia są fałszywe. W tym sensie można powiedzieć, że prawda logiczna mająca charakter egzystencjalny jest jedna.

Gdy jednak chodzi o twierdzenia dotyczące natury i właściwości, jakimi odznacza się dana rzeczywistość, to można mówić o wielości prawd logicznych. Twierdzenia bowiem wypowiedziane na temat natury, istoty, oraz przymiotów konkretnej rzeczywistości mogą być zróżnicowane. Poszczególne bowiem twierdzenia mogą akcentować różne aspekty natury rzeczy. Dlatego niektórzy teoretycy poznania podkreślają, że prawda jest aspektywna, że nawet nie można naraz mówić o wszystkich jej aspektach. To daje podstawę do pluralizmu twierdzeń, a nawet teorii dotyczących istniejącej rzeczywistości.

Prawda więc logiczna, mająca najczęściej postać twierdzeń podmiotowo-rzecznikowych, nie jest jedna, w tym sensie, że poszczególnych twierdzeń nie da się sprowadzić do wspólnego mianownika. Można najwyżej mówić o ich komplementarności.

O wielości prawd na pewno można mówić wtedy, kiedy powstają twierdzenia bez związku, z istniejącą rzeczywistością. Z punktu widzenia tzw. prawdy logicznej, nie są to jednak prawdziwe twierdzenia, które odnoszą się do istniejącej rzeczywistości, ale są to twierdzenia, które wyrażają określone relacje między ideami; i dlatego choć nie odznaczają się prawdziwością o charakterze empirycznym, to jednak mówią o prawdzie relacji zachodzącej między przedmiotami idealnymi. Twierdzenia te wbrew pozorom odznaczają się zadziwiającą jednością tak, że często podkreśla się, iż matematyka czy logika jest jedna, choć wiemy, że istnieją różne systemy logiczne i matematyczne.

Jeżeli zgodzimy się, że częstką i to nie najgorszą istniejącej rzeczywistości jest człowiek, to musimy się też zgodzić, że jego świat idei w pewnym sensie należy do rzeczywistości istniejącej i że prawa rządzące tym światem są analogiczne do praw, jakie rządzą światem przyrody. To samo należałoby powiedzieć o świecie ludzkich wartości i związanych z nim powinności. Twierdzenia dotyczące wartości i powinności na pewno mają inny charakter i inaczej się weryfikują aniżeli twierdzenia odnoszące się do świata materii. I dlatego mają one swoją prawdziwość, słuszność. Ponieważ jednak odnoszą się do tego, co ma być, wiążą się one ściśle z formułowaniem postulatów i ideałów, i dlatego mają z konieczności charakter pluralistyczny. Nie da się ich wszystkich wyrazić

czy wręcz sprowadzić do jednego podstawowego twierdzenia. Można więc powiedzieć, że prawda o charakterze etycznym nie jest jedna. Prawdy etyczne co najwyżej mają więcej lub mniej komplementarny charakter.

4. *Prawda jako zgodność twierdzenia z określonym ideałem czy ideą tkwiącą w człowieku.*

W tej koncepcji prawdy podkreśla się, że podstawową rzeczywistością jest twórczość człowieka. Przyjmuje się tu, że poznanie ludzkie jest raczej tworzeniem niż odtwarzaniem rzeczywistości. Temu pogładowi służy m. in. teoriopoznawczy idealizm, który podkreśla, że człowiek nie jest zdolny poznać obiektywnej rzeczywistości, i że każde poznanie nosi na sobie głębokie znamię aktywności ludzkiego podmiotu.

Przy założeniu tak rozumianej aktywności podmiotu ludzkiego w poznawaniu świata, prawda jawiłaby się nie tyle jako rezultat odkrywania rzeczywistości, ile jako dzieło człowieka. W tym sensie nie tylko nie można mówić o jedności prawdy, ale nawet nie można mówić tutaj o prawdzie logicznej. Mielibyśmy raczej do czynienia z pewnego rodzaju prawdą o charakterze ontycznym, która dotyczy człowieka, a zwłaszcza jego twórczej natury.

5. *Prawda jako zgodność życia z określonym ideałem etycznym.*

Prawdziwe jest to, co stanowi realizację określonego ideału etycznego.

W tym ujęciu istnieje tyle prawd, ile ludzkich zachowań, ile związanych z tymi zachowaniami ideałów.

Człowiek jest autentyczny i prawdziwy, jeżeli jest wierny tym ideałom. Nie wchodzi się tu w zagadnienie, czy te ideały są słuszne.

Gdy akcentuje się słuszność ideałów, próbuje się różne prawdy etyczne sprowadzić do wspólnego mianownika. Powstają dedukcyjne modele moralności, które z jednej zasady etycznej próbują wyprowadzić inne. Lub też redukcyjne modele, które wszystkie normy postępowania próbują uzasadnić w oparciu o jedną normę ogólną.

Prawdy etyczne poza religią mają często charakter jakiegoś imperatywu *a priori*. Na gruncie religijnym ich przyjmowanie uzasadniane jest autorytetem Boga. Na gruncie religijnym prawdy etyczne jako pochodzące od Boga zyskują swoją jedną podstawę i łatwiej tu mówić, że prawda jest jedna.

Słuszność lub niesłuszność norm moralnych zakłada konieczność poznania kryterium ich słuszności. Bez tego poznania trzeba przyjąć irracjonalny charakter tych norm. Wtedy nie ma racji,

aby pewne normy były słuszne, a inne niesłuszne. Moralność stałaby się dziedziną, w której nakazy czy zakazy nie miałyby swojego uzasadnienia. A więc stałaby się dziedziną w pewnym sensie absurdalną. Tam, gdzie się mówi o powinnościach, normy byłyby tak dowolne, że praktycznie by nie obowiązywały.

Człowiek w tym kontekście z odkrywcy przekształca się w twórcę prawdy. Stając jakby poza nią, jej się nie poddaje.

Prawdy moralne na pewno różnią się od prawd przyrodniczych, ale nie znaczy to, że nie są prawdami. Tylko sposób ich uzasadnienia jest inny. Są tym bardziej uzasadnione im bardziej tkwią w powszechnej prawdzie etycznej. Odpowiedź na pytanie, czy w dziedzinie etycznej prawda jest jedna, jest następująca: faktycznie istnieje wiele prawd moralnych, ale ostateczne uzasadnienie tych prawd sprowadza się do jednego źródła. I w tym sensie ostateczna prawda etyczna jest jedna.

6. *Prawda jako wartość estetyczna.*

Dzieło sztuki, byty odznaczające się pięknem, są prawdziwe przez to, że są zgodne z pewnym ideałem estetycznym. Wyrażają prawdę artystyczną czy estetyczną.

Dzieło sztuki ostatecznie nie w tym przejawia swoją istotę, że jest technicznie dobrze wykonane. Wielkie dzieło sztuki wyraża określoną myśl, ideał, prezentuje wartość. Ostatecznie prawda dzieła sztuki wyraża się w jego zgodności z ideą znajdującą się w umyśle twórcy. W pewnym sensie poprzez dzieło artystyczne przemawia twórca tego dzieła.

Dzieło sztuki jest wyrazem prawdy, która jest w artyście. Poprzez swoje dzieło artysta pragnie służyć prawdzie i ją głosić.

Gdy mowa o prawdzie artystycznej, niekiedy abstrahuje się od rzeczywistości. Bierze się tylko pod uwagę, czy artysta wyraził swoją myśl. Wielkie jednak dzieła sztuki stanowią odbicie wielkich osobowości ich twórców. Tkwi w nich prawda, która jest wynikiem głębokiego i wszechstronnego ich doświadczenia. Artysta w dziele sztuki dzieli się z odbiorcą swoim widzeniem rzeczywistości. Są dzieła sztuki, które wręcz fascynują, ponieważ prezentują widzenie rzeczywistości zaskakująco trafne i głębokie. W tym sensie mówimy o głębokiej prawdzie powieści, dramatu, poezji, malarstwa, muzyki.

Prawdy artystyczne spełniają innego rodzaju funkcje niż prawdy naukowe. Stanowią nie tyle informacje, choć także, ale pełnią także funkcję formacyjną. Przypominają bardziej prawdy etyczne aniżeli prawdy nauki.

Czy można mówić o jedności prawd estetycznych? Na pewno

istnieją różnego rodzaju kanony estetyki i dlatego twierdzenia w dziedzinie estetyki mogą odznaczać się różnaitością. Istnieje 'nawet poważne przekonanie, że na temat różnych gustów nie ma potrzeby dyskutować. Gdy jednak weźmie się pod uwagę, że każde piękno konkretne znajduje swoje źródło, uzasadnienie, ideał w pewnego rodzaju wzorcu, który obowiązuje wszędzie, to można mówić o możliwości sprowadzenia prawd estetycznych do jedności.

7. *Czy wyrazem jedności prawdy jest jej intersubiektywność?*

Najczęściej postulatem naukowości określonych twierdzeń jest ich intersubiektywność tzn. że są to twierdzenia, które mają znaczenie dla wielu.

Przy założeniu, że każde twierdzenie jest twierdzeniem intersubiektywnym, można by, mimo pluralizmu twierdzeń, mówić o jedności prawdy. Bo jedność prawdy nie oznacza jednorodności twierdzeń prawdziwych, ale ich komplementarność, ich zgodność z rzeczywistością, o której mówią, czy też zgodność z przekonaniem, które wyrażają.

Istnieje wiele wypowiedzi i twierdzeń, które są więcej lub mniej identyczne lub zgodne z sobą. Można tu mówić o pewnego rodzaju jedności, choć nie jest to jedność idealna. Z drugiej strony istnieje wiele twierdzeń, które jedynie podają się za prawdziwe, ale prawdziwymi nie są. Jeżeli tych twierdzeń nie weźmie się pod uwagę, bo przecież interesuje nas tylko prawda, to można by powiedzieć, że w pewnym sensie prawda jest jedna. Różne bowiem twierdzenia i zdania dotyczą bezpośrednio lub pośrednio pewnych aspektów rzeczywistości, która jest taka a nie inna, ale ostatecznie jest jedna.

Intersubiektywność i ściśle z nią związany dialog między ludźmi (taka jest jego funkcja) suponuje zasadniczą jedność prawdy. Ludzie dialogu uświadamiają sobie, że prawda jest wartością wspólną, w której wszyscy w jakiś sposób uczestniczą.

Dlatego warto wyjaśniać i uzgadniać poglądy, szukać prawdy wspólnie. W tym kontekście monolog jest niebezpieczny dla prawdy. Każdy może i powinien mieć własne widzenie rzeczywistości, swoją prawdę, powinien jednak ją konfrontować z innymi, a jeżeli trzeba, nieustannie ją korygować. Różne punkty widzenia to ostatecznie nie są różne prawdy, ale różne drogi prowadzące do jednej prawdy. Ta różnorodność punktów widzenia i osobistych poglądów jest nieunikniona, ale nie jest to zło konieczne. Wyraża się w niej lepiej bogactwo prawdy i potrzeba naszego indywidualnego podporządkowania się prawdzie. W tym kontekście okazuje się też, jak absurdalne jest traktowanie własnej prawdy jako prawdy absolutnej i jedynej.

Człowiek nie rozwija się bez tego rodzaju relacji do prawdy. Dlatego powinien otwierać się na prawdę, otwierać się na wspólnotę, na kulturę i jej tradycje. Otwarcie to jednak nie oznacza kompromisu lub rezygnacji z jakiegokolwiek prawdy. Oznacza ono tylko poszerzanie, korygowanie i pogłębianie prawdy indywidualnej. Bo prawda nie może być przedmiotem kompromisu. Wierność prawdzie stanowi podstawowy wymóg realizacji człowieczeństwa. Schodząc z drogi prawdy człowiek ryzykuje ciemność, nawet gdyby to czynił w imię miłości, a tym bardziej z innych powodów.

Ten moment otwarcia się i absolutnego zaangażowania, jakiego od człowieka domaga się prawda, znaczy tylko, że prawda ostatecznie jest jedna.